

EWA SIWIERSKA

## O SYMBOLICZNYCH WIZERUNKACH PSA I HIENY W KULTURZE HAUSA

*Dedykuję Zwierzętom,  
bez których świat nie miałby sensu*

### **Streszczenie**

Wygląd zwierząt, ich cechy charakterystyczne i zachowanie odgrywają ważną rolę w kształtowaniu ludzkiego myślenia i sposobu postrzegania świata. Stosunek ludzi do zwierząt odzwierciedla się w języku, który stanowi istotny element kultury i klucz do zrozumienia filozofii życia. Artykuł przedstawia symboliczne znaczenie psa (*kare*) i hieny (*kura*) w hauszańskich przysłowiach i mądrościach, które przekazują wiedzę, poglądy i wartości tego ludu, często wyrażane w sposób metaforyczny.

**Słowa kluczowe:** pies (*kare*), hiena (*kura*), Hausa, symbolizm

Symbolika zwierząt zajmuje ważne miejsce w ludzkim postrzeganiu i rozumieniu otaczającego świata. Symbolom, tworzącym swego rodzaju ustaloną arbitralnie kulturową konwencję, właściwa jest ambiwalencja: są one stałe i zmienne zarazem, kryją w sobie zarówno cechy pozytywne, jak i negatywne, mogą być oczywiste albo zrozumiałe jedynie dla wtajemniczonych. Kultury posługują się wizerunkami zwierząt w różnych celach. W niektórych społecznościach ludzie mają skłonność do ich humanizowania lub personifikowania. Brytyjski zoolog zauważa: „Pomijając rozmyślne decyzje użycia form zwierzęcych jako bóstw, obrazów i emblematów, działają na nas jeszcze stale subtelne, ukryte naciski, zmuszające do patrzenia na inne gatunki jak na własne karykatury”<sup>1</sup>. D. Morris powiada dalej:

Sprawa stosunków między gatunkami pochłania w naszej współczesnej kulturze olbrzymią ilość energii. Jesteśmy namiętnymi miłośnikami zwierząt i z równą namiętno-

---

<sup>1</sup> D. Morris, *Naga małpa*, przeł. T. Bielicki, J. Koniarek, J. Prokopiuk, Świat Książki, Warszawa 1997, s. 246.

ścią je nienawidzimy. Tego zaangażowania nie da się wyjaśnić wyłącznie względami natury ekonomicznej i poznawczej. Widocznie pod wpływem pewnych specyficznych sygnałów wyzwała się w nas jakiś rodzaj podstawowej reakcji, której istnienia nawet nie podejrzewaliśmy. Oszukujemy się, że reagujemy na zwierzę jako na zwierzę, utrzymujemy, że jest ono czarujące, że trudno mu się oprzeć lub też że jest okropne<sup>2</sup>.

Antropomorficzny wizerunek zwierząt tworzy swego rodzaju strukturę pojęciową, dzięki której można je zrozumieć, przewidywać ich zachowania, a nawet identyfikować się z nimi<sup>3</sup>. Jeśli, jak to ujął A. Zajączkowski: „Kategorie myślowe są zawsze zależne od rodzaju kultury, w której kręgu myśl się obraca”<sup>4</sup>, to niewątpliwie właściwe im systemy symboli kryją w sobie różne sposoby ludzkiego poznania i kategoryzowania rzeczywistości. Prawdziwe, domniemane i fantastyczne cechy zwierząt znajdują odzwierciedlenie w metaforycznych użyciach języka, uosabiają cechy i zachowania ludzi, normy, wartości duchowe, stosunki społeczne i pojęcia abstrakcyjne. Według J. Tressidera: „Spójny system symboliczny odegrał istotną rolę w zachowaniu społecznego ładu, zarówno na płaszczyźnie ziemskiej, jak i kosmicznej, stanowił również wyznacznik tożsamości wspólnoty. Do dzisiaj jeszcze ludzie walczą i umierają pod godłami i sztandarami, z którymi łączą symboliczne znaczenia”<sup>5</sup>.

Zróznicowane i zmienne postawy człowieka wobec zwierząt są od dawna przedmiotem dyskusji antropologów. „Ciekawość i wścibstwo pchają nas do poznania wszystkich zjawisk przyrody, a świat zwierzęcy znalazł się pod tym względem w centrum naszej uwagi”<sup>6</sup>. Według niektórych badaczy, stosunek ludzi do zwierząt jest z gruntu czysto materialistyczny, a specyficzne reguły żywieniowe wynikają z racjonalnych powodów ekonomicznych. Inni zaś uważają, że zakaz spożywania mięsa określonych zwierząt wynika z tego, że ludzie przypisują im pewne znaczenia emocjonalne lub symboliczne<sup>7</sup>. Postrzeganie zwierząt w korzystnym świetle nie jest jednak zjawiskiem powszechnym:

Skłonność do antropomorfizacji zwierząt nie zawsze prowadzi do sympatii i przywiązania. Równie łatwo jak na miłych antropomorficznych cechach zwierząt skoncentrować się można na tych niemiłych, pozornie negatywnych, które stają się pretekstem do ich zabijania i do okrucieństwa lub obojętności na ich dobro. Zwierzę często bywa

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 246.

<sup>3</sup> J. Serpell, *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie-zwierzęta*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, PIW, Warszawa 1999, s. 196.

<sup>4</sup> A. Zajączkowski, *Muntu dzisiaj. Studium afrykanistyczne*, PIW, Warszawa 1970, s. 11.

<sup>5</sup> J. Tressider, *Symbolo i ich znaczenie*, przeł. J. Dalewski, Świat Książki, Warszawa 2001, s. 6. Za wyraz silnych więzi człowieka ze zwierzętami uważa się często totemizm, z którego często wywodzi się symbolikę zwierząt jako mitologicznych przodków czy legendarnych bohaterów kulturowych, którzy wybawili ludzi z opresji albo byli ich opiekunami.

<sup>6</sup> D. Morris, *op. cit.*, s. 245.

<sup>7</sup> J. Serpell, *op. cit.*, s. 7-8.

projekcją naszych własnych mrocznych motywów i pragnień, symbolem bestii groźnie czającej się w zakamarkach ludzkiej psychiki<sup>8</sup>.

Zwierzęta i rośliny, tworzące środowisko naturalne dla ludzi, stanowią nieodłączną kategorię tradycyjnej ontologii afrykańskiej, obok Boga, duchów, człowieka oraz zjawisk i przedmiotów pozbawionych życia. Ponieważ ma ona charakter antropocentryczny, zniszczenie któregośkolwiek z jej elementów oznaczałoby zagładę całej egzystencji<sup>9</sup>. Odnoszące się do niej symbole nabierają znaczenia w powiązaniu z przeszłością mityczną, która odwołuje się do pierwotnej jedności ludzi ze zwierzętami i wzajemnego przenikania się ich światów. Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba zrozumienia stosunku człowieka do psa (*kare*) i hieny (*kura*) w muzulmańskiej kulturze Hausa na podstawie analizy dosłownego i metaforycznego znaczenia powiedzeń, przysłów i aforyzmów. Jednym z powodów skoncentrowania się na tych właśnie zwierzętach było to, że stały się one symbolami, do których Hausańczycy bardzo często się odwołują<sup>10</sup>.

### Islam i zwierzęta

Zgodnie z Koranem, pojawienie się zwierząt na ziemi jest dziełem Boga<sup>11</sup> oraz jednym z Jego znaków<sup>12</sup>. Zwierzęta zostały stworzone z dwóch zasadniczych powodów: dla chwały Boga oraz dla pożytku człowieka, któremu ułatwiają życie. Bóg zesłał ludziom trzody, aby je hodowali na pastwiskach<sup>13</sup>, a konie, muły, osły i wielbłądy przysposobił do podróżowania<sup>14</sup> i przenoszenia towarów<sup>15</sup>. Zwierzęta dostarczają pożywienia<sup>16</sup>, mleka<sup>17</sup>, leczniczego miodu<sup>18</sup>, odzieży, schronienia<sup>19</sup> oraz

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 218.

<sup>9</sup> J.S. Mbiti, *Afrykańskie religie i filozofia*, przeł. K. Wiercińska, PAX, Warszawa 1980, s. 32.

<sup>10</sup> Zob. P. Zajac, *Słowa-klucze kultury w przysłowiaach Hausa*, „Przegląd Orientalistyczny”, 1-2 (265-266), 2018, s. 155-181,

<sup>11</sup> Koran 24:45. *Koran*, przeł. J. Bielawski, PIW, Warszawa 1986. Zob. też 16:79; 67:19.

<sup>12</sup> Koran 42:29; 45:4. Zob. też 2:164; 6:38; 31:10; 35:28; 88:17.

<sup>13</sup> Koran 3:14; 6:142-144; 36:71; 39:6; 80:32).

<sup>14</sup> Koran 43:12-13. Zob. też 3:14; 16:8; 88:17.

<sup>15</sup> Koran 16:7. Zob. też 6:142.

<sup>16</sup> Koran 6:142; 40:79-80.

<sup>17</sup> Koran 16:66. Zob. też 23:21.

<sup>18</sup> Zob. Koran 16:68-69. Pożyteczne i zdyscyplinowane pszczoły, które dały tytuł surze 16 Koranu, są symbolem spokojnego życia, inteligencji i wiedzy. Zob. M.M. Dziekan, *Symbolika arabsko-muzulmańska. Mały słownik*, VERBINUM, Warszawa 1997, s. 87. Mrówki natomiast, będące nazwą sury 27, według jednego z hadisów, stanowią społeczność głoszącą chwałę Boga. Zob. Ahmad Murtala, *The Islamic Viewpoint on Global Climate Change*, „The FAIS Journal of the Humanities”, Vol. 5, 2011, 1, s. 94. Sura 105, zatytułowana „Słoń”, jest aluzją do próby zdobycia Mekki przez Abisyńczyków (ok. 530). W ich armii miał być słoń, który według tradycji muzulmańskiej, odmówił wskazze przekroczenia tego świętego miejsca. Zob. *Koran*, komentarz, s. 965.

<sup>19</sup> Koran 16:80.

wielu innych korzyści<sup>20</sup>. Są one również źródłem wrażeń estetycznych, obiektem podziwu i dumy człowieka<sup>21</sup>. Nawiązująca do Koranu, mitologiczna tradycja islamu Suahilijczyków opowiada, że najpierw Bóg wypuścił w powietrze owady, które mają na grzbietach Jego znamiona. Następnie posłał ptaki głoszące Jego chwałę swoim świergotem. Potem zasiedlił wody wszelkiego rodzaju rybami, aż w końcu na ziemi pojawiły się jaszczurki, węże, żaby, żyrafy, zebry, antylopy, słonie, bawoły, hipopotamy oraz inne zwierzęta. Wszystkie te istoty oddają cześć swojemu Stwórcy, który ustanowił ich prawa, wzajemne zależności oraz tabu żywieniowe. Jedne są zatem mięsożerne, inne zaś zadawają się wyłącznie roślinami<sup>22</sup>.

Wprawdzie Koran nie kładzie nacisku na kwestię ochrony zwierząt, ale powiada, że Bóg troszczy się o nie tak samo jak o ludzi<sup>23</sup>, zakazuje okaleczania wielbłądów (26:157)<sup>24</sup> i porzucania ciężarnych wielbłądzic (81:4)<sup>25</sup>. Jeden z wersetów potępia przedmuzułmański zwyczaj obcinania zwierzętom hodowlanym uszu (4:119), uważając go za równoznaczny ze zmienianiem przez człowieka tego, co stworzył Bóg<sup>26</sup>. W innym zaś miejscu (17:37) niektórzy komentatorzy dopatrują się zakazu bezmyślnego zabijania i znęcania się nad zwierzętami<sup>27</sup>. O stosunku do zwierząt w islamie wiele mówią hadisy, zalecające dobre ich traktowanie: „Kto zlituje się choćby nad małym ptaszkiem, temu Bóg okaże litość w dniu Zmartwychwstania”<sup>28</sup>; „Nie znęcajcie się nad zwierzętami, albowiem Bóg przeklnie każdego, kto tak czyni”<sup>29</sup>; „Wysłannik Boga zabronił traktować jak przedmiot cokolwiek, co ma duszę”<sup>30</sup>; „Pewna kobieta trzymała kotkę w zamknięciu, nie dawała jej jeść ani pić i nie pozwalała jej polować. Kotka umarła, zamęczona. Kobieta poszła

<sup>20</sup> Koran 16:5.

<sup>21</sup> Koran 16:6. Według D. Morrisa, estetyczne podejście do zwierząt wynika z chęci poznania ze względu na piękno i różnorodność ich świata: barw, kształtów, sposobów poruszania się. Zob. D. Morris, *op. cit.*, s. 245.

<sup>22</sup> E. Rzewuski, *Azania zamani. Mity, legendy i tradycje ludów Afryki Wschodniej*, Iskry, Warszawa 1978, s. 301.

<sup>23</sup> Koran 16:49; 22:18; 24:41; 11:6; 29:60; 11:56.

<sup>24</sup> Obok koni zwierzęta te mają szczególny status w islamie, są środkiem transportu, towarzyszem człowieka, symbolem bogactwa i społecznego porządku, podstawą egzystencji rodziny. Zob. M. i U. Tworuszka, *Islam. Mały słownik*, VERBINUM, Warszawa 1995, s. 104.

<sup>25</sup> Beduini nigdy tego nie robili, chyba że groziło im wielkie niebezpieczeństwo. Zob. *Koran*, komentarz, s. 952.

<sup>26</sup> Jeden z hadisów powiada: „W Dniu Zmartwychwstania najwięcej będą cierpieli ci, którzy rywalizowali z Bogiem w tworzeniu”. Zob. Mahomet, *O małżeństwie, kupcach i dobrym wychowaniu*, wybór, przekład i wstęp J. Kozłowska, DIALOG, Warszawa 1999, s. 17.

<sup>27</sup> M. i U. Tworuszka, *op. cit.*, s. 104.

<sup>28</sup> Mahomet, *Mądrości Proroka (Hadisy)*, wybór, przekład i wstęp J. Danecki, DIALOG, Warszawa 1993, s. 121.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 121.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 121.

do piekła<sup>31</sup>. Do relacji Mahometa ze zwierzętami nawiązują też legendy o jego życiu. Według tradycji muzułmańskiej, wieść o tym, że jest on największym z proroków, rozgłosił wiozący go osiołek, który przemówił ludzkim głosem<sup>32</sup>. Kiedy Prorok wędrował do Medyny, a różne plemiona oferowały mu gościnę, wówczas odpowiadał, że wyboru musi dokonać jego wielbłądzica<sup>33</sup>. Gdy zaś ścigany przez mekkańczyków schronił się w napotkanej grocie, wielki pająk zasłonił wejście do niej swoją pajęczyną<sup>34</sup>. Innym razem Mahomet spotkał Żydówkę, która chciała poczęstować go zatrutym mięsem koźlęcia, ale zwierzę w porę go ostrzegło, podrywając się na równe nogi<sup>35</sup>. Zdarzyło się również, że wilk, przemawiając ludzkim głosem, zawstydził pewnego człowieka, iż pochłonięty wypasaniem swoich owiec nie słyszał o Mahomecie<sup>36</sup>. Według legendarnych przekazów, Prorok uratował od śmierci wielbłąda, który poskarżył mu się, że jego właściciel chce go zabić<sup>37</sup>.

Ze zwierzętami wiązą się także opowieści o innych wysłannikach Boga. W Koranie (5:31) pojawia się wzmianka o tym, że kruk pokazał Kainowi jak ukryć zabitego Abła<sup>38</sup>. Zwierzęcym symbolem dobrej nowiny jest gołębica, wypuszczona po potopie przez Nuha (Noego), aby znalazła suchy ląd. Legenda muzułmańska powiada, że podczas swojej misji okaleczyła sobie nóżki, ale Bóg jej to wynagrodził sprawiając, że ludzie ją kochają i karmią<sup>39</sup>. Przejmująca jest koraniczna historia brzemiennej wielbłądzicy proroka Saliha (7:75-79; 11:61-68; 26:155-158), uważanej za jeden ze „znaków Boga”, którą Samudyci okaleczyli, a potem pozbawili życia<sup>40</sup>. Z historią Junusa (Jonasza) związana jest natomiast ryba. Chcąc uciec przed Bogiem, Junus wypłynął w morze, ale wrzucony do wody, został połknięty przez wielką rybę. Kiedy poprosił Boga o ratunek, został przez nią wypłuty, znalazł się na pustyni i stał się człowiekiem wierzącym<sup>41</sup>. Sulajmana (Salomona) - pana ludzi, dzinnów, ptaków i innych stworzeń, kochały wszystkie zwierzęta, on zaś uczył się ich języków i z nimi rozmawiał. Koran (27:15-44) opisuje historię Sulajmana i królowej Saby, Bilkis, która pod jego wpływem przyjęła islam. Ich korespondencję dostarczał dudek – symbol mądrości i posłańca dobrych wieści<sup>42</sup>. W kulturze

<sup>31</sup> Mahomet, *O małżeństwie...*, s. 53.

<sup>32</sup> Zob. R. Piwiński, *Mity i legendy w krainie Proroka*, Iskry, Warszawa 1983, s. 126.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 129.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 129. Pająk dał nazwę surze 29 Koranu.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 134.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 137.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 139.

<sup>38</sup> Kruk jest symbolem złej wróżby, zła i nieszczęścia. Zob. M.M. Dziekan, *op. cit.*, s. 54.

<sup>39</sup> R. Piwiński, *op. cit.*, s. 107; M.M. Dziekan, *op. cit.*, s. 37.

<sup>40</sup> R. Piwiński, *op. cit.*, s. 121.

<sup>41</sup> Zob. Koran 37:142-144. Zob. też 18: 60-64. Por. M.M. Dziekan, *op. cit.*, s. 91.

<sup>42</sup> Zob. J. Danecki (spisał), *Opowieści Koranu*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1991, s. 110-112.

Hausa, duede (*alhuda-huda*) jest identyfikowany z osobą często recytującą Koran lub dużo czytającą<sup>43</sup>. Ważnym głosem w dyskusji o stosunku islamu do środowiska naturalnego jest, moim zdaniem, stanowisko wybitnego filozofa muzułmańskiego, który powiada:

Chociaż w wielkich miastach muzułmańskich zwierzęta i przyroda są bardzo źle traktowane przez ludzi niedawno oderwanych od swoich korzeni, którzy przestali żyć w harmonii ze środowiskiem naturalnym, w naukach islamu podkreśla się, że zwierzętom i roślinom należy okazywać to samo współczucie, miłosierdzie i łagodność co ludziom. Już w średniowiecznych miastach muzułmańskich powstawały lecznice lub przytułki dla chorych bądź niezdolnych już do pracy koni czy osłów. Prorok łagodnie obchodził się ze zwierzętami, a w wielu hadisach jest mowa o tym, jak ważne jest litościwe ich traktowanie oraz szacunek dla świata roślinnego: drzewa i inną roślinność można niszczyć tylko w razie absolutnej konieczności<sup>44</sup>.

### Pies w kulturze muzułmańskiej

W islamie pies jest zwierzęciem nie tylko rytualnie nieczystym, ale często uważanym za wcielenie diabła, utożsamianym z dzinnami, budzącym strach, niechęć, a nawet pogardę. W Koranie tym słowem Bóg nazywa niewiernego: „On jest podobny do psa: jeśli się rzucisz na niego, warczy, a kiedy zostawisz go w spokoju, też warczy. Podobnie zachowują się ludzie, którzy za kłamstwo uznali Nasze znaki” (7:176). Jeden z hadisów zaś powiada: „Kto się domaga zwrotu darów, przypomina psa, który pożarł to, co zwymiotował”<sup>45</sup>. S. Milczarek zwraca uwagę, że na niechętny stosunek Arabów do tych zwierząt mogły mieć wpływ praktyki pogrzebowe wyznawców zoroastryzmu na podbitych przez muzułmanów obszarach. Zwłoki swoich zmarłych wystawiali oni bowiem na pożarcie przez psy i ptaki, co miało pomóc uwolnić się duszy z nieczystego ciała<sup>46</sup>. Być może, negatywne postrzeganie psów uzasadniają też muzułmańskie przypowieści o tym, że Mahomet ich nie lubił, ponieważ zdarzyło się, że pies go ugryzł<sup>47</sup>. Chociaż tym

<sup>43</sup> Hamid Ahmed Daba, *Linguistic Taboos and Animal Categories as Verbal Abuse or Compliment in Hausa*, „Harsunan Nijeriya”, Vol. XVIII, 1997, s. 95. Według autora, szacunek dla zwierząt w społeczeństwie Hausa wynika z tego, że każda osoba ma swojego odpowiednika w świecie zwierzęcym, z którym łączy ją podobne cechy charakteru lub zachowanie.

<sup>44</sup> Seyyed Hossein Nasr, *Istota islamu*, przeł. K. Pachniak, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2010, s. 176-177.

<sup>45</sup> Mahomet, *Mądrości...*, s. 80.

<sup>46</sup> S. Milczarek, *Kultura łowiecka w świecie islamu*, DIALOG, Warszawa 2002, s. 114-115. Według relacji Pompejusza Trogusa (I w.): „ich powszechnym obyczajem pogrzebowym jest rozszarpywanie zwłok na kawałki przez ptactwo i psy, dopiero czyste kości są w końcu grzebane w ziemi”. Cytują za M. Boyce, *Zaratusztrianie*, przeł. Z. Czabak-Józefowicz i B.J. Korzeniowski, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1988, s. 125.

<sup>47</sup> S. Milczarek, *op. cit.*, s. 113.

zwierzęciem się pogardza, to jednak trzeba pamiętać, że jest ono także stworzeniem bożym. Dlatego zgodnie z tradycją, Prorok zakazał mieszkańcom Medyny zabijania psów<sup>48</sup>. Stosunek Hausańczyków do tych zwierząt Habib Ahmed Daba tak opisuje: „O ile pies jest wiernym towarzyszem białego człowieka, o tyle dla Hausańczyka nie jest on ‘najlepszym przyjacielem’ (...) W tej kulturze psa w ogóle nie porównuje się do istoty ludzkiej”<sup>49</sup>.

W islamie pies dzieli swój nieczysty status z innymi zwierzętami, między innymi z małpą i świnia<sup>50</sup>, do których dołącza również padlinożerna hiena, aczkolwiek Koran o niej nie wspomina. Jeden z hadisów przekazuje słowa Mahometa: „Powiedział mi Dżibril: Nie wejdzmy do domu, w którym jest obraz lub pies”<sup>51</sup>. Inny zaś dodaje: „Pięć zwierząt nieczystych można zabić zawsze, nie tylko w czasie, gdy jest to dozwolone: kruka, kanię, mysz (szczura), skorpionia i wściekłego psa”<sup>52</sup>. Mięsa psa nie wolno spożywać, a polizane przez niego rzeczy wymagają specjalnych ablucji, o czym Mahomet tak mówił: „Jeśli pies pił z naczynia któregoś z was, obmyjcie je siedem razy”<sup>53</sup>. Skóra martwego psa jest również nieczysta i według większości szkół prawnych nie podlega oczyszczeniu w procesie jej wyprawiania. Dopuszczają to tylko hanafici, według których po oczyszczeniu może ona służyć do modlitwy, zgodnie z hadisem: „Jakakolwiek skóra po wygarbowaniu staje się czysta”<sup>54</sup>.

Stosunek do psów w kulturze muzułmańskiej potwierdzają obserwacje M. Ząbka, który prowadził badania wśród Arabów z Dar Hamid w Sudanie. Píše on, że spośród wszystkich zwierząt hodowlanych psy są najmniej szanowane. Choć trzymane głównie do pilnowania stad, są także „sprzątaczkami” okolicznych miejsc,

<sup>48</sup> Zob. Ahmad Murtala, *op. cit.*, s. 94.

<sup>49</sup> Habib Ahmed Daba, *op. cit.*, s. 86.

<sup>50</sup> Zgodnie z islamem, świnia jest dużo bardziej nieczystsza niż pies. Zakaz spożywania mięsa małp i świń odnajdujemy w Koranie 2:173; 5:3; 6:145; 16:115. Bóg przemienia niewiernych i politeistów w nieczyste zwierzęta. Zob. 2:65; 5:60.

<sup>51</sup> Mahomet, *O małżeństwie...*, s. 23.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>53</sup> Cytuję za S. Sidorowicz, *Czystość rytualna w islamie*, [w:] *Literatura arabska. Dociekania i prezentacje. 2. Prawo i teologia islamu. Współczesna literatura arabska*, DIALOG, Warszawa 2000, s. 18. Zob. też s. 20; 22.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 23. Sprawy dotyczące zwierząt (hodowla, handel, reguły żywieniowe, itp.) są ważną częścią szariatu. Każda szkoła prawa w islamie ma własną listę zwierząt, których mięso wolno spożywać. Według Habiba Ahmeda Daba, w kulturze Hausa można wyróżnić cztery ich kategorie: a) dozwolone przez islam (*halal*), jak wołowina, drób, ryby; b) dopuszczalne do spożycia (*tsakatsaki*), ale tylko wówczas, gdy ratuje to ludzkie życie przed śmiercią głodową, np. mięso zwierzęcia zmarłego lub zabitego przez niemuzułmanina; c) zakazane przez islam (*haram*), m.in. mięso psa, małpy, kota, krokodyla, wieprzowina; d) zwierzęta, których spożywanie nie jest zakazane przez islam, ale Hausańczycy nie jedzą ich z powodów kulturowych. Hiena została uznana za *halal* przez większość szkół prawa, malikici uważają jednak, że choć spożywanie mięsa tego zwierzęcia nie jest zakazane, to jednak godne potępienia (*makruh*). Zob. Habib Ahmed Daba, *op. cit.*, s. 85-86.

żywiąc się znalezionej padliną. Są to psy miejscowej rasy, odporne na wysokie temperatury i brak wody. Nigdy nie wpuszczano ich do domu czy namiotu, jako zwierzęta nieczyste trzymano je zawsze na dystans<sup>55</sup>.

Pomimo swojego piętą nieczystości, w kulturze muzułmańskiej psy są cenione za mądrość i wytrzymałość. Zgodnie z nakazami islamu, mogą być wykorzystywane tylko do ochrony domu, ziemi i stad oraz do polowania<sup>56</sup>. Jeden z hadisów powiada: „Kto nabył psa nie po to, by mu służył do polowania, pilnowania bydła i ziemi, ten każdego dnia traci dwa karaty z należnej mu od Boga nagrody”<sup>57</sup>. Pozytywny wizerunek tego zwierzęcia odnajdujemy jednak w Koranie (18:18-22). Pies Kitmir jest wiernym towarzyszem „Mieszkańców Groty” pogrążonych przez wiele lat we śnie. Kitmir pilnie ich strzeże, nie jedząc i nie pijąc<sup>58</sup>. Pies, odznaczający się doskonałym węchem i świetną umiejętnością tropienia zwierzyny, stał się bardzo pożyteczny dla wielu społeczeństw. Był i nadal jest nieodłącznym partnerem polowań, zapewniającym obfite łowy. Tę jego przydatność docenili również muzułmanie. Psy myśliwskie, związane z bogatą kulturą łowiecką w islamie, nierzadko były ulubieńcami emirów i władców, ciesząc się dobrymi warunkami życia<sup>59</sup>. Nieoceniona jest również funkcja psa jako obrońcy domostwa i strażnika stad. Nic zatem dziwnego, że pasterze z Sudanu powiadają: „Odważny pies jest lepszy od tchórzliwego przyjaciela”<sup>60</sup>. Nawet jeśli, jak twierdzą niektórzy, Mahomet nie lubił psów, to jednak zachował się hadis nakazujący dobre traktowanie tych zwierząt: „Pewien człowiek szedł drogą. Nagle poczuł wielkie pragnienie. Znalazł studnię, zszedł do niej i napił się wody. Kiedy wyszedł ze studni, zobaczył ciężko dyszącego psa, który z pragnienia pożerał ziemię. ‘Ten pies jest równie spragniony, jak byłem ja’ – pomyślał człowiek i ponownie wszedł do studni. Tam nabrał do buta wody, złapał psa za pysk i napił go. A wówczas Bóg wyraził mu wdzięczność i odpuścił grzechy”<sup>61</sup>.

### Pies i hiena: dwa światy

Pies i hiena reprezentują odrębne przestrzenie. Udomowiony i związany przez to z człowiekiem pies dzieli z nim świat ludzi, obszar przez nich zagospodarowany symbolizujący cywilizację i kulturę. Psy, będące od tysięcy lat częścią ludzkiej społeczności, miały dużo czasu, aby dostosować się do roli towarzyszy człowieka.

<sup>55</sup> M. Ząbek, *Arabowie z Dar Hamid. Społeczność w sytuacji zagrożenia ekologicznego*, DIALOG, Warszawa 1998, s. 82.

<sup>56</sup> Zob. Koran 5:4.

<sup>57</sup> Mahomet, *Mądrości...*, s. 122.

<sup>58</sup> Według tradycji muzułmańskiej, Kitmir wejdzie do raju. Zob. M.M. Dziekan, *op. cit.*, s. 84.

<sup>59</sup> S. Milczarek, *op. cit.*, s. 114; 118.

<sup>60</sup> M. Ząbek, *op. cit.*, s. 82.

<sup>61</sup> Mahomet, *Mądrości...*, s. 121.



Było to również możliwe dzięki ich swoistym cechom. Psy bowiem, jak podkreśla J. Serpell: „są w tak wielkim stopniu zwierzętami społecznymi, że większość z nich woli pozostawać blisko właściciela niż wałęsać się swobodnie”<sup>62</sup>. Podobnie jak ludzie, psy są aktywne w ciągu dnia, zwłaszcza rano, a charakterystyczna dla nich gotowość do współpracy zbliża je do człowieka. W ten sposób dopasowują się one do ludzi, nie zakłócając porządku ani trybu ich życia i całkowicie się im podporządkowując<sup>63</sup>. Jak zauważa D. Morris:

Żaden z pozostałych symbiotycznych gatunków nie służył nam w tak złożony i różnorodny sposób. Nawet dziś, przy całym naszym technicznym postępie, większość funkcjonalnych ról psa jest wciąż czynnie wykorzystywana. Choć duża część spośród setek wyróżnianych obecnie ras to rasy czysto ozdobne, okres świetności psa jeszcze nie minął<sup>64</sup>.

Silne więzi łączące ludzi z psami widać na przykład u Dogonów z Mali, którzy tak tłumaczą składanie ofiar z tych zwierząt:

kręć psa i człowieka jest prawie taka sama. Pies jest dobrym towarzyszem człowieka, pilnuje zagrody, tropi zwierzęta na polowaniu. Psa nie można zastąpić innym zwierzęciem. Koń nie jest dobry, krowa nie jest dobra, koza nie jest dobra, pies zastąpił człowieka. Jeśli zabijesz kozę, fetysz nie będzie już taki silny. Człowiek i pies to prawie to samo<sup>65</sup>.

Opozycja między obszarem zamieszkanym przez ludzi, symbolizującym porządek, dobro i bezpieczeństwo, a buszem - ostoją dzikich zwierząt oraz złych mocy, jest charakterystyczna dla tradycyjnego myślenia Afrykańczyków. Do dzisiaj jest ona widoczna w wielu kulturach, również tych już zislamizowanych. Adekwatnego przykładu dostarcza filozofia wspomnianych już Dogonów, dla których symbolem przestrzeni przyjaznej człowiekowi jest wioska jako:

stabilne, sakralne centrum, przeciwieństwo nieprzyjaznego buszu, który jest pustkowiem, gdzie wszystko może się zdarzyć. W buszu spotkać można byty nadprzyrodzone, a także niebezpieczne dla ludzi dusze zmarłych. Z jednej strony jest on groźny, niebezpieczny, z drugiej zaś jest źródłem żywności, siły, płodności i wiedzy. Jeśli busz jest źródłem i dawcą, to wioska jest odbiorcą jego darów. Dawniej zbyt oddalenie się od wioski groziło śmiercią lub popadnięciem w niewolę. Pustkowiec nosi ze sobą groźne piętno obcości dla działań ludzkich (...) Wioska symbolizuje bezpieczną, płodną przestrzeń kobiecą, a busz suchą, bezpłodną i groźną domenę mężczyzn (...) Powstaje więc pewna opozycja wioska/busz, człowiek/dzikość, swojskość i bezpieczeństwo/obcość i zagrożenia<sup>66</sup>.

---

<sup>62</sup> J. Serpell, *op. cit.*, s. 30-31.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 148.

<sup>64</sup> D. Morris, *op. cit.*, s. 241.

<sup>65</sup> L. Buchalik, *Dawny świat Dogonów*, Muzeum Miejskie w Żorach, Żory b.r., s. 221.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 435-436.

Busz, będący przeciwieństwem przestrzeni zamieszkałej przez ludzi, kojarzony także z nocą, ciemnością i niebezpieczeństwem, reprezentuje hiena. Jako drapeżnik, w normalnych warunkach aktywny w nocy, jest wrogiem człowieka: „Każdy gatunek, który współzawodniczy z nami o pokarm lub przestrzeń albo też przeszkadza w sprawnym biegu naszego życia, jest bezlitośnie tępony”<sup>67</sup>. Jednym z przejawów utożsamiania buszu ze złymi mocami jest oskarżanie zwierząt o związki z czarownictwem. Jak pisał E.E. Evans-Pritchard w swojej klasycznej monografii poświęconej Azande, na podstawie obserwacji wyglądu i zachowania zwierząt ludzie wyciągają pewne wnioski i przypinają zwierzętom określone etykiety, które następnie urastają do rangi symboli. Zgodnie z takim myśleniem, dzikie zwierzęta są podejrzewane o posiadanie umiejętności magicznych bądź o współpracę z czarownikami. Są one bowiem uważane za przebiegłe i sprytnie, mogą wydostać się z zastawionych na nie pułapek albo je ominąć. Żyjące na wolności zwierzęta są stygmatyzowane także dlatego, że zarzuca się im wrogię nastawienie do człowieka. Dlatego trudno nawet przewidzieć, które z nich posługują się mocami magicznymi<sup>68</sup>. Obserwacje E.E. Evansa-Pritcharda znajdują potwierdzenie we współczesnych badaniach M. Brzezińskiej, prowadzonych w Gwinei Bissau. Autorka dowodzi, że wśród mieszkańców tego kraju popularne jest przeświadczenie, iż czarownicy mogą przemieniać się w zwierzęta, aby wykorzystać ich siłę i umiejętności w celu pokonania wroga. W tej roli pojawiają się także pies i hiena. To, że pies jest łączony z czarami, stawia go niejako na marginesie przestrzeni ludzkiej, choć jako zwierzę udomowione do niej należy. Warto jednak pamiętać, że podobnie jest z czarownikami, których sytuuje się na marginesie społeczeństwa, jako jednostki niebezpieczne. Jeśli zatem zwierzę zachowuje się niezgodnie ze swoją naturą, dla ludzi może to oznaczać, że kryje się za tym coś niedobrego. Hieny uważa się za częste wcielenia czarowników. Istnieje również zjawisko odwrotne, a mianowicie zdolność przemieniania w zwierzę ofiary czarownika<sup>69</sup>.

Pies i hiena, reprezentując odmienne przestrzenie, są wrogami zarówno naturalnymi, jak i symbolicznymi zarazem. Pies nie zapuszcza się do lasu, zaś hiena jest intruzem na obszarze zarezerwowanym dla człowieka. Pies strzeże domostwa, a pojawienie się hieny w pobliżu siedzib ludzkich stanowi zagrożenie dla nich i dla zwierząt hodowlanych. A zatem, pies i hiena nie tworzą dobranego towarzystwa, symbolizują sprzeczność interesów, sytuacje nie do pogodzenia, albowiem różne ich światy wzajemnie się wykluczają. W języku hausa wyraża tę myśl maksyma:

<sup>67</sup> D. Morris, *op. cit.*, s. 243.

<sup>68</sup> E.E. Evans-Pritchard, *Czary, wyrocznie i magia u Azande*, przeł. S. Szymański, PIW, Warszawa 2008, s. 211-214.

<sup>69</sup> M. Brzezińska, *Kontrakt z duchami. Czary i religia w Gwinei Bissau*, Sopotkie Wydawnictwo Naukowe, Sopot 2014, s. 100-109.

„Hiena i pies nie mogą żyć razem” (*Da kura da kare ba su gama mazauni*)<sup>70</sup>, co oznacza niedopasowanie, niezgodność, brak logicznego związku. Podobną wymowę ma powiedzenie: „Co dziesięć psów ma wspólnego z hieną?” (*Me kare goma ya ka yi da kura?*)<sup>71</sup>.

## Hierarchia bożych stworzeń

Powszechne przekonanie człowieka o nierozumności zwierząt daje mu upoważnienie do antropocentrycznego poczucia nadrzędności i uzurpowania sobie prawa do panowania nad nimi. W islamie zwierzęta „podlegają ludzkiej władzy rozporządzenia, przy czym Koran na plan pierwszy wysuwa bardziej aspekt ich użytkowania niż ciążyący na człowieku obowiązek troszczenia się o nie i ich obrońcy”<sup>72</sup>. Ludzie, jako istoty rozumne, mające zdolność wyznawania wiary, górują zatem nad zwierzętami w porządku stworzenia, choć w Koranie (8:22; 8:55) mówi się także, że niektórzy spośród ludzi w oczach Boga są gorsi od zwierząt, a są nimi ci, którzy odrzucili wiarę. W innym miejscu Koranu (6:38) jest mowa o tym, że zwierzęta tworzą społeczności podobne do ludzkich, co czasem interpretuje się jako wyraz równości zwierząt i ludzi wobec Boga oraz apel o poszanowanie tych ostatnich, jako istot bożych<sup>73</sup>. Jeśli hierarchia jest rozumiana w znaczeniu podległości, to jak pisze J. Serpell:

Przetrwanie zwierzęcia domowego zależy od jego właściciela – człowieka. Stał się on panem i władcą, a zwierzę jego sługą i niewolnikiem. Z samej definicji zwierzęta domowe poddane są woli człowieka, a dla większości ich gatunków ta utrata niezależności miała na dalszą metę niszczycielskie konsekwencje<sup>74</sup>.

<sup>70</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *Hausa ba dabo ba ne*, Oxford University Press, Ibadan 1966, s. 5; 29.

<sup>71</sup> R.C. Abraham, *Dictionary of the Hausa Language*, University of London Press Ltd, London 1962, s. 485.

<sup>72</sup> M. i U. Tworuschka, *op. cit.*, s. 103-104. Zob. Koran 16:5-8.

<sup>73</sup> Zob. M. i U. Tworuschka, *op. cit.*, s. 103. Warto w tym miejscu odwołać się do maksym wielkiego myśliciela muzułmańskiego, Ibn Hazma: „Człowiek rozumny nie zadowala się zaletami, które dają mu wyższość nad dzikimi zwierzętami, bydlęm domowym i martwymi przedmiotami. Cieszy go natomiast rozwijanie tej zalety, której Bóg pozbawił dzikie zwierzęta, bydlę domowe i martwe przedmioty, a mianowicie rozsądku, które dzieli z aniołami. [16]”; „Kto jest dumny ze swojej odwagi, którą wykorzystuje w sprawach innych niż służba Bogu wielkiemu, niechaj pamięta, że leopard jest bezwzględniejszy od niego, a zarówno lew jak i wilk są odważniejsze niż on. [17]”; „Kto się chlubi siłą swojego ciała, niechaj wie, że muł, byk i słoń mają ciała o wiele silniejsze. [18]”; „Kto się cieszy z tego, że potrafi dźwigać ciężary, niechaj pamięta, że osioł potrafi unieść dużo więcej. [19]”; „Kto się raduje tym, że potrafi szybko biegać, niechaj wie, że pies i zając są szybsze od niego. [20]”; „Kto cieszy się ze swojego pięknego głosu, niechaj wie, że ptaki mają głos piękniejszy, a dźwięk mizmaru jest miłszy i słodszy od głosu człowieka. [21]”. Cytuję za Ibn Hazm, *O leczeniu dusz i poskramianiu wad*, przekład, wstęp i przypisy J. Danecki, DIALOG, Warszawa 1998, s. 22.

<sup>74</sup> J. Serpell, *op. cit.*, s. 17-18.

Wyrazem władzy Boga nad światem jest zatem porządek obowiązujący w świecie zwierząt i ludzi, gdzie każdy zajmuje określone miejsce. Badacze hien cętkowanych zaobserwowali, że wspólnotowe życie tych zwierząt cechuje ścisła hierarchia. Hieny mogą żyć w stadach/klanach składających się z samicy i ich córek oraz dalszych krewnych, do których przyłączają się niespokrewnione samce. Żeńskie potomstwo tworzy część grupy, synowie natomiast opuszczają klan z chwilą osiągnięcia dojrzałości płciowej:

Zmaskulizowane samice przewyższają pozycją wszystkie samce, które jako zwierzęta z zewnątrz znajdują się na samym dole drabiny. Córki zajmują w klanie pozycję bezpośrednio za matką i już w wieku kilku miesięcy wyraźnie przewyższają rangą wszystkie starsze samice, które są podległe ich matce. Dyktat hierarchii rozpoczyna się już w pierwszych minutach życia<sup>75</sup>.

Skoro z punktu widzenia islamu, porządek zarówno w świecie zwierzęcym, jak i ludzkim został ustanowiony przez Boga, nawet jeśli wydaje się nam nienaturalny, to jednak należy go traktować jako wyraz woli Stwórcy. Hausańscy powiadają zatem: „Z mocy Boga zając może pochwycić psa” (*Sarautar Allah kare a bakin zomo*)<sup>76</sup>. Ponieważ to Bóg sprawuje władzę wszechmocną nad światem, dlatego taka sytuacja jest możliwa. W zhierarchizowanym społeczeństwie Hausa, uświęcony ład przejawia się we wzorach postępowania właściwych dla relacji międzyludzkich. Oznaką złego wychowania jest brak uległości wobec osób starszych, zajmujących wyższą pozycję, wobec rządzących i przełożonych<sup>77</sup>. W sposób metaforyczny uzasadniają to przysłowia. Kiedy Hausańscy powiadają: „Gdy hiena pije wodę, pies tylko zerka” (*Kura na shan ruwa, kare sai lek'a*) albo: „Koza nie współzawodniczy z hieną” (*Akwiya ba ta gasa da kura*), w przełożeniu na relacje międzyludzkie oznacza to: „Nie konkuruj z tymi, którzy stoją wyżej ciebie”<sup>78</sup>. Podobnie, w świecie zwierząt to dzika hiena góruje nad udomowionym psem i kozą, ponieważ jest silniejsza, one zaś schodzą jej z drogi. Taki jest naturalny/boski porządek rzeczy. Do kwestii uświęconego ładu odnosi także inna maksyma: „W mieście hien nie mianuje się psa pośrednikiem” (*Birnin kura ba a sa kare dillanci*)<sup>79</sup>. Według R.C. Abrahama, znaczenie tego przysłowia sprowadza się do tego, że cokolwiek by się nie działo, obowiązuje hierarchia, zawsze są rządzący i rządzeni, a wszystkie stworzenia boże mają określony status<sup>80</sup>. A zatem, obecność udomowionego psa w mieście dzikich

<sup>75</sup> R. Radke, *Serengeti*, przeł. E. Walewska-Wilk, Bertelsmann Media, Warszawa 2002, s. 143.

<sup>76</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 18; 50.

<sup>77</sup> Zob. S. Piłaszewicz, *Egzotyczny świat sawanny. Kultura i cywilizacja ludu Hausa*, DIALOG, Warszawa 1995, s. 111.

<sup>78</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 561, 618; *Labaru na da da na yanzu*, The Northern Nigerian Publishing Company, Zaria 1970, s. 202.

<sup>79</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 4; 28.

<sup>80</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 561.

hien naruszałyby ten porządek. Tak więc, pytanie: „Czy hiena by chciała, żeby dostał pies?” (*Kura tana so kare ya samu?*)<sup>81</sup> jest retoryczne.

### Pies (*kare*)

W wielu tradycjach pies pojawia się jako przyjaciel człowieka i jego pomocnik odpowiedzialny za dobro ludzi. Podobnie, w mitach ludów Afryki Zachodniej występuje on w roli zaufanego wysłannika. Od wypełnienia powierzonej mu misji zależał przyszły los ludzkości. Z różnych powodów jednak, takich jak opieszałość, zbieg nieoczekiwanych okoliczności albo współudział innych zwierząt, niekiedy nastawionych do niego przyjaźnie, psu nie udało się wykonać zadania, czego skutkiem było pojawienie się śmierci na ziemi<sup>82</sup>. U Hausańczyków pies (*kare*) jest kulturowym wyobrażeniem człowieka uczuciowego, charakteryzującego się dużymi potrzebami i zdolnościami seksualnymi<sup>83</sup>. Stosunek do psa w tym społeczeństwie jest widoczny w przypisywanym temu zwierzęciu epitecie:

O psie, twoim posiłkiem jest maczuga, a kij jest twoją zupą.  
O psie, co przeszkadzasz w modlitwie. Padniesz łupem hieny.  
Twe żebra są jak sploty trawy w macie,  
Twój ogon zwitek tabaki przypomina.  
Masz nos wilgotny nieustannie<sup>84</sup>.

Ponieważ pies towarzyszy ludziom od tysięcy lat, człowiek doskonale poznał jego charakter i zachowanie, a przynajmniej tak mu się wydaje. Skoro: „Pierwsi nauczyciele ludzkości pojęli, że droga do ludzkiego umysłu wiedzie przez wzrok”<sup>85</sup>, to obserwacja i przebywanie z psem pozwoliły zauważyć najbardziej znamienne dla tego zwierzęcia cechy. Ze względu na swoje przywiązanie do człowieka pies już dawno stał się symbolem wierności:

„Typowy pies zachowuje się tak, jakby był dosłownie ‘przywiązany’ do swojego pana niewidzialnymi nićmi. Gdy tylko będzie mógł, podąży za nim wszędzie, będzie siedział lub leżał obok albo przynajmniej w pobliżu i przejawiał wyraźne oznaki cierpienia, gdy pan wyjdzie bez niego lub niespodzianie zamknie przed nim drzwi pokoju”<sup>86</sup>.

---

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 560.

<sup>82</sup> Taki wątek występuje w mitach Ibów (Nigeria) oraz ludów Ghany: Baule, Kraczi i Dagomba. Zob. S. Piłaszewicz, *Afrykańska Księga Rodzaju. Mity i legendy ludów Afryki Zachodniej*, Iskry, Warszawa 1978, s. 115-116; 125-126; 155-156; 177-178.

<sup>83</sup> Hamid Ahmed Daba, *op. cit.*, s. 94.

<sup>84</sup> Zob. S. Piłaszewicz, *Historia literatur afrykańskich w językach rodzimych. Literatura hausa*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1988, s. 41. Wspomniany tutaj wilgotny nos psa jest rozwiązaniem jednej z hausańskich zagadek: „Dokładnie umyłem moją kalebasę, udałem się do Mekki i Medyny, wróciłem stamtąd, ale ona nie zdążyła wyschnąć”. Zob. S. Piłaszewicz, *Historia...*, s. 28.

<sup>85</sup> J. Prieur, *Symbole świata*, przeł. J. Kluza, Wydawnictwo TOMaCO, Warszawa b.r., s. 15.

<sup>86</sup> J. Serpell, *op. cit.*, s. 149. K. Darwin pisał: „Uczucie przywiązania psa do swego pana połączo-

Dzięki tej zalecie człowiek zaczął polegać na psu, ten zaś na jedzeniu i schronieniu zapewnianym mu przez właściciela. Człowiek jednak posunął się znacznie dalej. Krzyżując i selekjonując preferowane przez siebie cechy psa spowodował, że w znacznym stopniu zwierzę to stało się tworem ludzkim (artefaktem). Stąd bierze się antropocentryczny stosunek ludzi do psów, przekonanie, że mają całkowitą władzę nad tymi zwierzętami, mogą je zatem traktować jak przedmioty, nie zaś jak istoty żywe<sup>87</sup>.

Wierność, jako znamienna dla psa cecha, stała się pretekstem do metaforycznego ujmowania rzeczywistości w hausańskich przysłowiach. Jeden z aforyzmów, nawiązując do tej szczególnej więzi łączącej psa z człowiekiem, powiada: „Nawet jeśli głodzisz swojego psa, on nadal będzie za tobą szedł” (*Ba karenka yunwa, ya bi ka*)<sup>88</sup>. Kiedy Hausańczycy mówią: „Grzech jest jak pies, który podąży za swoim właścicielem” (*Alhaki kare ne mai shi yakan bi*)<sup>89</sup>, chcą przez to dać do zrozumienia, że złych uczynków nie da się ukryć, albowiem są one tak związane ze sprawcą, jak pies ze swoim panem. Powiedzenie: „Kto ma szczenięta, ten ma psa” (*Mai kwikwiyo shi ke da kare*)<sup>90</sup> jest zaś interpretowane jako wyraz nadziei rodziców, że kiedy ich dzieci dorosną, zaopiekują się nimi.

Przypisywana psu tchórzliwość znajduje odzwierciedlenie w hausańskiej maksymie: „Pies obraża hienę, gdy widzi swój dom, ale nigdy nie robi tego w buszu” (*Ganin gida kare yakan zagi kura amma ba a daji ba*)<sup>91</sup>. Hiena jest wrogiem psa, pochodzącym z innego świata (z buszu), do którego lepiej się nie zapuszczać. Pies może się zatem czuć bezpiecznie tylko w swojej przestrzeni, którą dzieli z człowiekiem. Do osoby tchórzliwej odnosi się także wyrażenie „niewidzialny jak pies” (*layar zanar kare*)<sup>92</sup>. Uwadze człowieka nie uszło również niezdecydowanie tego zwierzęcia, które w powiedzeniu: „Pies krąży wokół kości” (*Kare na nan, na kewayar k'ashi*)<sup>93</sup> symbolizuje sytuację wahania się i niemożności podjęcia decyzji.

Pies, choć bywa ukochanym towarzyszem człowieka, jest jednocześnie powszechnym obiektem braku szacunku, a nawet nienawiści:

---

ne jest z silnym poczuciem uległości, które jest pokrewne bojaźni. Stąd nie tylko płaszczy się i kuli, gdy zbliża się do swego pana, ale niekiedy rzuca się na ziemię brzuchem do góry”. Zob. K. Darwin, *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt*, przeł. Z. Majlert, PWN, Warszawa 1988, s. 142.

<sup>87</sup> J. Serpell, *op. cit.*, s. 209.

<sup>88</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 26.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 16; 46. Por. R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 598.

<sup>91</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 7; 32.

<sup>92</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 617. *Layar zana* oznacza w języku hausa amulet, mający czynić człowieka niewidzialnym. Arabowie z Sudanu powiadają: „Pies tchórzliwy jest odważny, jeśli pokazuje, że się go boisz”. Zob. M. Ząbek, *op. cit.*, s. 82.

<sup>93</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 485.

W wielu częściach świata psy uważane są za stworzenia nieczyste i godne pogardy, ponieważ widzi się jak bezwstydnie oddają się czynnościom zakazanym lub będącym tabu w społecznościach ludzkich: promiskuityzmowi, kazirodztwu, próżniactwu, a także spożywają padlinę i odchody. Ponieważ pod innymi względami psy są tak bardzo do nas podobne i tak łatwo nam się z nimi identyfikować, stają się nośnym symbolem degeneracji i deprawacji człowieka (...) wskutek tych oszczerstw psy w końcu rzeczywiście stają się wyrzutkami czy pariasami, wegetującymi na najędźniejszych peryferiach ludzkiego społeczeństwa (...) Arabowie, którzy stronią od psów, odpędzają je wymyślaniami i przekleństwami, zmuszają do tego, by żywiły się na ulicy gnijącym mięsem i nieczystościami, sami w ten sposób utwierdzają się w swoim obrzydzeniu. Podobnie mieszkaniec Zachodu, który twierdzi, że nie lubi psów ze względu na ich służalcze łaszenie się, sam zapewne będzie zachowywał się tak, że niemal na pewno wywoła dalsze demonstracje skwapliwej przyjaźni psa. Trzeba pamiętać, że żaden z tych wizerunków psa nie jest trafny. Oba są projekcją tych cech, których ludzie obawiają się u siebie i które potępiają, i oba służą temu, by uzasadnić unikanie lub złe traktowanie tego zwierzęcia<sup>94</sup>.

Podły status psa symbolizuje zatem nędzną sytuację człowieka. Arabowie z Sudanu powiadają: „Murzyn jest niewolnikiem, nawet jeśli nosi wielki turban, pies jest psem, nawet jeśli nie szczeka”<sup>95</sup>. Hausańczycy zaś mówią: „Jeżeli jesteś bogaty, jesteś kochany, a jeśli nic nie masz, to nawet pies będzie bardziej od ciebie szanowany” (*In da abinka ake k’auwarka, in babu abinka kare ya fi ka daraja*)<sup>96</sup>. Maksyma: „Kto by konkurował z psem o posłanie?” (*Wa zai gasa wa kare gado?*), oznacza, że nikt nie będzie przejmował się biedakiem<sup>97</sup>. Z punktu widzenia zasad islamu, głoszącego równość wszystkich ludzi, a nawet zwierząt wobec Boga oraz nałożonego na zamożnych obowiązku wspomagania ubogich, przysłowia te można zinterpretować jako krytykę relacji społecznych. Słowa „pies” używa się także w odniesieniu do ludzi nie zasługujących na szacunek. O osobie bezużytecznej mówi się „syn psa” (*d’an kare*): „Psie, nie ma dnia, żebyś nie szczekał” (*Kare, ba ka da rana, sai ta haushi*)<sup>98</sup>, o człowieku rozpustnym natomiast: „baran z psim ogonem” (*rago da wutsiyar kare*)<sup>99</sup>. Wyrażenie: „Nażał się jak pies” (*Ya cika ci kaman na kare*), kojarzone z przypisywaną psom żarłocznością, oznacza zaś żądnego władzy tyrana, ciemieżcę<sup>100</sup>. Zarzucana tym zwierzętom agresja symbolizuje osobę nie przebijającą w słowach: „Obrzucił mnie obelgami, jakich nawet pies

<sup>94</sup> J. Serpell, *op. cit.*, s. 221-222.

<sup>95</sup> M. Ząbek, *op. cit.*, s. 82.

<sup>96</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 8; 34.

<sup>97</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 238; 308.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 484. Warto w tym miejscu zauważyć, że owo irytujące człowieka szczekanie psa wyraża rozmaite uczucia i pragnienia zwierzęcia. Zob. K. Darwin, *op. cit.*, s. 380.

<sup>99</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 650; 715. W kulturze Hausa baran symbolizuje głupca.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 484.

by nie przełknął” (*Ya same ni da zagi, abin ko kare ba ya ci ba*)<sup>101</sup>. Osobę fałszywą i podstępną określa się „wiernym, który gryzie i szczeka” (*muminin kare, cizo da haushi*)<sup>102</sup> W polityce określenie „psy gończe” (*karnukan farauta*) oznacza „marionetki”<sup>103</sup>.

Skojarzenia z fizjonomią psa, naturalnymi dla niego odruchami i zachowaniami silnie oddziałują na ludzką wyobraźnię. Określenie „śmiech psa” (*dariyar kare*)<sup>104</sup> w odniesieniu do człowieka oznacza manifestację zawziętości i srogości, podobnie jak pokazując zęby w niektórych sytuacjach, pies odsłania swoje groźne oblicze. Hausańczycy powiadają: „Nie należy przejmować się tym, kto śmieje się jak pies” (*Kowa yai dariyar kare a bar shi*)<sup>105</sup>, czyli trzeba być stanowczym, a wtedy ludzie dadzą ci spokój. Jeśli mówi się o kimś, że „wydobył wnętrzości psa” (*ya d’iba cikin na kare*)<sup>106</sup>, oznacza to, że wziął nogi za pas, uciekł co tchu. Jest to aluzja do sprawności tych zwierząt, które szybko biegają. Komentarz: „ona ma psie piersi” (*nonon kare gare ta*)<sup>107</sup>, oznacza, że mają one kształt spiczasty, zapewne zauważony u żeńskich osobników tych zwierząt, karmiących swoje potomstwo. Rzeczą naturalną i niezadką do zaobserwowania jest wędrownka psów nie mających domu. Stąd „psem miejskiej ulicy” (*karen rariya*)<sup>108</sup> nazywa się sezonowego robotnika albo włóczykija. „Pies żebraków” (*karen marok’a*)<sup>109</sup> to naganiacz ludzi proszących o jałmużnę, analogicznie do człowieka, który podczas polowania nagania zwierzynę na stanowiska myśliwych. Osoba pracująca na podrzędnym stanowisku pomocnika kierowcy jest określana „psem samochodu” (*karen mota*)<sup>110</sup>.

Przysłowie: „Wzięto psa, aby szczekał, a on bodzie” (*An d’auki kare don haushi, ya komo, yana tunkwuyi*)<sup>111</sup> oznacza niespodziewany obrót spraw, albowiem bodzenie nie jest naturalnym zachowaniem tego zwierzęcia. Jest to zatem sytuacja zaskakująca, której nikt się nie spodziewał. Aby wyrazić zdumienie natomiast, Hausańczycy powiadają: „Rzeczą dziwną jest widok psa sprzedającego mięso” (*Abin mamaki kare da tallan tsire*)<sup>112</sup>. Komentarzem do nierozsądnego zachowania człowieka jest zaś ostrzeżenie: „Nie mówi się psu, gdzie jest dom dla gości”

<sup>101</sup> *Ibidem*, s. 484.

<sup>102</sup> *Ibidem*, s. 683. W języku hausa słowo *mumini* oznacza wierzącego, wyznawcę islamu.

<sup>103</sup> J. McIntyre, H. Mahlburg, *Hausa in the Media. A Lexical Guide*, Buske Verlag, Hamburg 1991, s. 68.

<sup>104</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 195.

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 485.

<sup>106</sup> *Ibidem*, s. 210; 484.

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 706.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 484.

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 484.

<sup>110</sup> *Ibidem*, s. 117.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 383; 485.

<sup>112</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 1; 23; 57.



(*Ba a gaya wa kare gidan bak'i*)<sup>113</sup>. Psem zarzuca się bowiem nachalność i żarłoczność, a przecież tam, gdzie są goście, jest też jedzenie. Dobra rada kryje się w retorycznym pytaniu: „Posłać psa po to, by on posłał swój ogon?” (*A aiki kare ya aiki wutsiya?*)<sup>114</sup>, co oznacza: zrób sam to, o co cię poproszono, nie wyręczaj się nikim. Pies symbolizuje również trudną sytuację i kłopoty. Powiedzenie: „Niedobrze, pies zapalił papierosa” (*Ba lafiya, kare ya sha taba*)<sup>115</sup>, odwołujące się także do nienaturalnego zachowania zwierzęcia, sygnalizuje, że sprawy źle się teraz mają. Gdy zaś Hausańczyk powie: „Rzucenie garści ziemi nie rozdzieli psa z hieną” (*Ature ba ya raba kare da kura*)<sup>116</sup>, sygnalizuje, że aktualna sytuacja jest rozpacзлиwa, a jej rozwiązanie wymaga użycia desperackich środków. Inaczej nie da się wyjść z kryzysu, podobnie jak nie da się w prosty sposób rozdzielić psa i hieny, kiedy ze sobą walczą. Inna hausańska maksyma powiada: „Pies, który nie ma ogona, nie może być zadowolony” (*Ba a sanin murnar karen da ba shi da wutsiya*)<sup>117</sup>. Oznacza to, że trudno być szczęśliwym człowiekowi ubogiemu, pozbawionemu środków do życia, tak jak psu bez jego naturalnej części ciała, służącej mu do wyrażania uczuć. Odpowiednikiem znanego nam „z deszczu pod rynnę” jest w języku hausa przysłowie: „Kucanie się nie skończyło, sprzedano małpę i kupiono psa” (*Tsuguno bai k'are ba, an sayar da biri, an sayi kare*)<sup>118</sup>.

### Hiena (*kura*)

W kulturach afrykańskich hiena nie cieszy się raczej dobrą opinią. W przekazach mitologicznych jest obwiniana między innymi za spowodowanie oddalenia się Boga Najwyższego od ludzi<sup>119</sup>. Inne mity opowiadają, że w dawnych czasach hieny były ludźmi, a u niektórych ludów to zwierzę uważa się za wynaturzone<sup>120</sup>. W hausańskich bajkach hiena jest niechlubnym bohaterem i symbolizuje wroga człowieka. Jako obłudna intrygantka, ucieka się do podstępów, aby zdobyć coś do jedzenia, oszukuje i kłamie, ale zawsze dostaje nauczkę. Potrafią ją bowiem przechrzyć inne zwierzęta. Czasem zostaje ukarana przez lwa, który w lesie sprawuje sprawiedliwe rządy<sup>121</sup>. W kulcie *bori*, praktykowanym przez ludność Hausa przed przyjęciem islamu, samiec hieny (*kure*) był jednym z ważniejszych duchów, który patronował pięścierzom. Składano mu ofiary pod drzewem kauczukowym, gdzie

<sup>113</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 485.

<sup>114</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 1; 22; 55.

<sup>115</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 832.

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 485.

<sup>117</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 3; 25. Zob. też R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 485.

<sup>118</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 890.

<sup>119</sup> J. Mbiti, *op. cit.*, s. 74; 128.

<sup>120</sup> E. Rzewuski, *op. cit.*, s. 94-98.

<sup>121</sup> Zob. S. Piłaszewicz, *Egzotyczny...*, s. 149-152; 157-159; 175-182.

najchętniej przebywał, a na gałęzi zawieszano kalebasę z piwem - jego ulubionym napojem. Symbolem tego ducha był kij splamiony krwią zabitych zwierząt, a w ofierze składano mu czarnego kozła<sup>122</sup>. W kulturze Hausa samca hieny utożsamia się z osobą bardzo silną, przypominającą boksera lub zapaśnika. Samica tego zwierzęcia natomiast jest kojarzona z osobą tchórzliwą, ale jednocześnie chciwą i zachłanną<sup>123</sup>. To właśnie żeńska hiena jest bohaterką hauszańskich przysłów. Podobnie jak pies, jest ona zwierzęcym symbolem o znaczeniu ambiwalentnym:

Hieny wywołują w ludziach bardzo mieszane uczucia. Niewiele jest zwierząt kryjących w sobie tyle sprzeczności. Jednym razem oglądamy je jako działającą zespołowo grupę myśliwych, na którą składa się nawet ponad pięćdziesiąt osobników, innym razem zaś całymi tygodniami wałęsają się samotnie. Matki bardzo czule troszczą się o własne potomstwo, ale gryząc przepędzają, a nawet zabijają obce młode (...) Krótko mówiąc, ich społeczność jest niezwykle elastyczna, są łatwo przystosowującymi się zbieraczami i myśliwymi, wykorzystującymi większość nisz mięsożerców żyjących na afrykańskiej sawannie<sup>124</sup>.

Chociaż dzięki silnemu uzębieniu i doskonałemu węchowi hienę identyfikuje się z siłą, wiedzą i roztropnością<sup>125</sup>, to jednak bywa ona najczęściej uosobieniem najgorszych cech, nawet na tych obszarach geograficznych, gdzie zwierzę to nie żyje w naturalnych warunkach, dla przykładu w Polsce. Hienę oskarża się o wiele rzeczy, między innymi o chciwość i okrucieństwo. Tymczasem H. Plessner uważa te cechy za specyficznie ludzkie i błędnie interpretowane w odniesieniu do zwierząt drapieżnych: „Zwierzę może tylko zabijać (aby ratować siebie, aby przeżyć), człowiek natomiast morduje, ponieważ wie, czym jest skończoność”<sup>126</sup>. Podobnego zdania jest zresztą J. Serpell:

Tego rodzaju negatywna personifikacja z pewnością dominuje w ludzkiej postawie wobec drapieżników, szkodników i padlinożerców – gatunków zwierząt, które albo współzawodniczą z nami bezpośrednio, albo zdołały przeżyć mimo ekspansji ludzkości. Opisując te zwierzęta, często stosuje się nasycony emocjonalnie, antropomorfizujący język: mówi się o nich jako o brudnych, podłych, żarłocznych, podstępnych, okrutnych, złych, tchórzliwych, krwiożerczych i dzikich. Przedstawia się je jako nie-

<sup>122</sup> S. Piłaszewicz, *Wcieniu krzyża i półksiężyca. Rodzime religie i „filozofia” ludów Afryki Zachodniej*, Iskry, Warszawa 1986, s. 176.

<sup>123</sup> Hamid Ahmed Daba, *op. cit.*, s. 94, 96.

<sup>124</sup> R. Radke, *op. cit.*, s. 139-140.

<sup>125</sup> M. Oesterreicher-Moliwo (oprac.), *Leksykon symboli*, przeł. J. Prokopiuk, Wydawnictwo ROK Corporation, Warszawa 1992, s. 50.

<sup>126</sup> H. Plessner, *Pytanie o conditio humana*, przeł. M. Łukasiewicz, Z. Krasnodębski, A. Załuska, PIW, Warszawa 1988, s. 258. Badacze tych zwierząt zauważyli wszakże, iż młode hieny zaraz po narodzinach zaczynają ze sobą walczyć. Ponieważ przychodzą na świat z otwartymi oczami dość młodymi zębami mlecznymi, osobniki słabsze nie mogą dostać się do pokarmu matki. Od samego początku zatem ujawnia się rywalizacja między potomstwem. Zob. R. Radke, *op. cit.*, s. 143.

bezpiecznych i niktzemnych wrogów społeczeństwa, zasługujących jedynie na nienawiść i pogardę<sup>127</sup>.

Ludzi przeraża wygląd hien, ich oczy, którymi rzekomo hipnotyzują one swoje ofiary<sup>128</sup>, oraz niesamowity śmiech. Być może zwierzę to nie wzbudza zaufania także dlatego, że samice hien cętkowanych są większe i silniejsze od samców i mogą mieć więcej androgenów we krwi niż osobniki męskie: „Tak więc męskie i żeńskie hieny są do siebie zastanawiająco podobne pod względem wyglądu zewnętrznego i trzeba prawdziwego fachowca, by rozróżnić je według płci. Nic więc dziwnego, że w ludowej mitologii pojawiają się jako obojnaki obdarzone magicznymi właściwościami”<sup>129</sup>. Hausańskie przysłowie: „Po wyglądzie hieny widać, że zje kozę” (*Da ganin kura an san ta ci akwiya*) nawiązuje do niepoohamowanej żarłoczności tego zwierzęcia<sup>130</sup>. W znaczeniu przenośnym natomiast maksyma ta sugeruje, że aparycja wiele mówi o charakterze człowieka<sup>131</sup>. Kiedy Hausańczycy przytaczają aforyzm: „Nielatwo zajrzeć do nory hieny” (*Ramin kura mai wuyar lek'awa*)<sup>132</sup>, mają na myśli człowieka przebiegłego, fałszywego, którego tak jak hienę trudno przejrzeć. Podobnie, powiedzenie „Jego maniery są manierami hieny” (*Ladabinsa ladabin kura ne*)<sup>133</sup> oznacza osobę, która tylko udaje dobrze wychowaną i uprzejmą, gdyż w istocie taką nie jest.

Do zarzucanej hienie fałszywości odwołuje się także powiedzenie: „Chwalono hienę, a ona miała biegunkę” (*Ana yabon kura, ta b'arke da zawo*). W przełożeniu na świat ludzki należy przez to rozumieć wychwalanie kogoś, kto zupełnie na to nie zasłużył, dowodząc tego swoim postępowaniem<sup>134</sup>. Podobnie, maksyma: „Hiena ma lek na biegunkę? To niech sama go zażyje” (*Kura tana da maganin zawo? Ta yi wa kanta mana*)<sup>135</sup> daje do zrozumienia, że nie można jej wierzyć. Obmawianie i oczernianie jest również łączone z tym zwierzęciem: „Hiena przeszła i rozniosło się po kraju” (*Kura ta wuce, k'asa aka zaga*)<sup>136</sup>. Zadawanie się z hieną

<sup>127</sup> J. Serpell, *op. cit.*, s. 218.

<sup>128</sup> W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2001, s. 107.

<sup>129</sup> R. Radke, *op. cit.*, s. 142. W hausańskich podręcznikach dla szkół podstawowych hiena jest opisywana jako zwierzę bardzo brzydkie. Można tu odnaleźć również wzmiankę o przypisywanemu jej zjadaniu ludzkich zwłok, wykopywanych z cementarnych grobów. Zob. Ibrahim Yaro Yahaya, Yunusa Yusufu, *Da koyo akan iya. Littafi na hud'u*, University Press PLC, Ibadan 2001, s. 31-32.

<sup>130</sup> Z obserwacji badaczy hien wynika, że jedzą one w błyskawicznym tempie. W pół godziny hiena może połknąć 15 kg mięsa. W odróżnieniu od innych drapieżników zwierzęta te zjadają cały zdobyty łup. Zob. R. Radke, *op. cit.*, s. 141; 149.

<sup>131</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 138; 154.

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 560.

<sup>133</sup> *Ibidem*, s. 605.

<sup>134</sup> *Ibidem*, s. 560.

<sup>135</sup> *Ibidem*, s. 560.

<sup>136</sup> *Ibidem*, s. 560.

jest zatem rzeczą pozbawioną zdrowego rozsądku: „Nie daje się hienie mięsa na przechowanie” (*Ba a ba kura ajiyar nama*)<sup>137</sup>. Używane w języku hausa wyrażenie *cin kura*, przypisujące hienie skłonność do oszustwa, przekłada się na nieuczciwość w transakcjach handlowych<sup>138</sup>. Bezwzględność, łączona z jej siłą fizyczną, zainspirowała zapewne powiedzenie: „Hiena nie zna ceny kozy” (*Kura ba ta san kud'in akwiya ba*)<sup>139</sup>, czyli „kto silniejszy, ten ma rację”. Hiena wszakże nie musi pytać o cenę, po prostu porywa ofiarę. Skoro trudno się po niej spodziewać altruizmu, dlatego warto posłuchać dobrej rady: „Niech każdy pilnuje tego, co wziął pod swoją opiekę, sąsiad kozy kupił hienę” (*Kowa da kiwon da ya karb'e shi, mak'wabcin akwiya ya sayi kura*)<sup>140</sup>. W języku hausa wyrażenie „panowanie hieny” (*sarautar kura*)<sup>141</sup> oznacza rządy samolubne i tyraniczne. Zwierzę to stało się też poręcznym symbolem używanym w sferze polityki. Określenie „dół hieny dla przeciwników rządu” (*ramin kura ga 'yan adawar gwamnati*) oznacza twierdzą opozycji, a politycznego sojusznika nazywa się „synem hieny” (*d'an kura*)<sup>142</sup>.

Badacze hien zwrócili uwagę na to, że w swoim życiu nie postępują one jak automaty, lecz doskonale radzą sobie z różnymi wyzwaniem, łatwo przystosowując się do warunków środowiskowych i wypracowując różne techniki polowania<sup>143</sup>. Hieny są zatem mądre, sprytne i zaradne. Hausańczycy mówią: „Jeśli hiena nie sprzedaje swojego konia, to sama go zje” (*Dokin kura in bai sawu ba, ta ci abinta*)<sup>144</sup>, prawdopodobnie mają jednak na myśli jej skąpstwo. Dla obserwatorów tych zwierząt godna podziwu jest ponadto ich wytrzymałość. Ponieważ bronią one swojego rewiru i jednocześnie polują na obcym terytorium, kursują tam i z powrotem, pokonując duże odległości. Dlatego zwane są „wahadłowcami”<sup>145</sup>. „Myśliwi polujący w sforze, jak likaony, czy hieny, zdobywają łup przede wszystkim dzięki wytrzymałości, nie zaś prędkości, jak czyni to gepard”<sup>146</sup>. Hausańskie przysłowie: „Nietrudno zamienić się w hienę, ale zdobyć ogon” (*Ba rikid'a kura ke da wuya ba, a yi wutsiya*)<sup>147</sup> zachęca więc do wytrzymałości, która wieńczy dzieło. O tym,

<sup>137</sup> *Ibidem*, s. 560; 696-697.

<sup>138</sup> P. Newman, R.Ma Newman, *Modern Hausa-English Dictionary*, University Press PLC, Ibadan 1979, s. 70.

<sup>139</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 14; 43.

<sup>140</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 16.

<sup>141</sup> *Ibidem*, s. 559.

<sup>142</sup> J. McIntyre, H. Mahlburg, *op. cit.*, s. 68.

<sup>143</sup> R. Radke, *op. cit.*, s. 145.

<sup>144</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 560.

<sup>145</sup> R. Radke, *op. cit.*, s. 149-150. W stosunku do rozmiarów swojego ciała hieny mają największe serce spośród wszystkich afrykańskich drapieżników. Dlatego biegną z prędkością około 50 kilometrów na godzinę. Nawet po tak intensywnym biegu mają jeszcze dość siły, aby upolować zdobycz. *Ibidem*, s. 145.

<sup>146</sup> R. Radke, *op. cit.*, 260.

<sup>147</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 3; 26; 61. Por. R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 735.

że nie należy się zniechęcać i wszystkiego można spróbować, mówi inna maksyma: „Jedno spotkanie nawet z hieną jest możliwe” (*Gami d'aya ko da kura a yi*)<sup>148</sup>. W żargonie hausańskich kierowców taksówek określenie „hiena pracy” (*kurar aiki*) oznacza pracowitego szofera<sup>149</sup>. Odwaga hieny jest raczej utożsamiana przez ludzi z bezczelnością. „W klasycznym polowaniu hien nie występują etapy zbliżania się, podkradania czy czatowania. Myśliwi zupełnie otwarcie podchodzą do ewentualnej ofiary i chłodno mierzą ją wzrokiem według sobie tylko znanych kryteriów”<sup>150</sup>. Hausańskie przysłowie: „Bóg obdarzył hienę talentem, nawet na rynku zdobędzie mięso” (*Allah shi ke ba kura gishiri, nama ko a kasuwa ta samu*) jest epitetem chwalcącym dzielnego wojownika albo pracowitego robotnika<sup>151</sup>. Jednocześnie jednak człowieka mało odważnego również porównuje się do hieny: „on jest strachliwy jak hiena” (*tsoro kamar na kura gare shi*). Do osoby, która musiała przejść twardą szkołę życia i nie jest człowiekiem rozczulającym się nad drobiazgami, Hausańczycy odnoszą aforyzm: „Genitalia hieny są przyzwyczajone do osiadania” (*Gindin kura ya saba da rab'a*)<sup>152</sup>.

Wiele metaforycznych odniesień do życiowej sytuacji człowieka zostało zainspirowanych wizerunkiem hieny jako zwierzęcia groźnego. Powiedzenie: „W pokoju hieny mogą przebywać tylko jej dzieci” (*D'akin kura sai 'ya 'yanta*)<sup>153</sup> sugeruje, że jest to miejsce niebezpieczne, którego lepiej unikać. Charakterystyczny dla tych zwierząt śmiech symbolizuje osobę zachowującą się agresywnie: „Zachichotał jak hiena” (*Ya yi kukan kura*)<sup>154</sup>. Jeśli człowiekowi udało się wydostać z groźnej sytuacji, wtedy mówi się, że: „Wyszedł z pokoju hieny” (*Ya fito daga d'akin kura*)<sup>155</sup>. Gdy zaś ktoś miał wyjątkowe szczęście i uniknął kłopotów, Hausańczycy powiadają: „Zrobiłeś użytek z nóg, hiena nadepnęła na żabę” (*Ka yi ribar k'afa, kura ta taka kwad'o*)<sup>156</sup>. Szczególnie niebezpieczną sytuację symbolizuje maksyma: „Zdrowa hiena jest groźna, a co dopiero, gdy wpadnie w szal” (*Da ma, yaya lafiyar kura, balle ta yi hauka*)<sup>157</sup>, czyli: „już wcześniej sprawy wyglądały wystarczająco źle, a tym bardziej teraz!” Odpowiednikami naszego „między młotem a kowadłem” są hausańskie maksymy: „Znaleźć się w sytuacji, gdzie z przodu

<sup>148</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 7; 31. Por. R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 293.

<sup>149</sup> Usman Usaini Fagge, *Ire-iren karin harshen hausa na rukuni*, Benchmark Publishers Limited, Kano b.r., s. 116.

<sup>150</sup> R. Radke, *op. cit.*, s. 145.

<sup>151</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 327; 696.

<sup>152</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 560. Moim zdaniem jest to aluzja do dużych rozmiarów narządów płciowych hieny.

<sup>153</sup> *Ibidem*, s. 560.

<sup>154</sup> *Ibidem*, s. 559.

<sup>155</sup> *Ibidem*, s. 560.

<sup>156</sup> *Ibidem*, s. 560.

<sup>157</sup> *Ibidem*, s. 155.

jest hiena, a z tyłu hiena pręgowana” (*An fad’a cikin wani hali na gaba kura baya sayakil*) oraz: „Z przodu mają hienę, a z tyłu lamparta” (*Sun zama gaba kura, baya damisa*)<sup>158</sup>. Inne przysłowie powiada: „Widząc hienę w dzień miałbym pozwolić, by mnie pogryzła?” (*Ina ganin kura da rana, k’ak’a zan yarda ta cije ni?*)<sup>159</sup>. Jest to sugestia, że osoba rozumna nie naraża się na niebezpieczeństwo świadomie. Ale czasami groźną sytuację wywołuje sam człowiek. Do takiego przypadku odwołują się Hausańczycy, kiedy mówią: „Jeśli właściciel kozy podróżował nocą, to tym bardziej właściciel hieny” (*Mai akwiya ya yi tafiya dare, bale mai kura*)<sup>160</sup>. Noc jest wszakże porą aktywności hien, nie zaś człowieka. Decydując się na podróżowanie w tym czasie, ludzie ryzykują. Jeśli ktoś znalazł się w poważnych kłopotach, Hausańczycy komentują: „Obłąkany dosiadł hieny” (*Mahaukaci ya hau kura*)<sup>161</sup>. Bardzo wymowne jest tutaj zestawienie człowieka niespełna rozumu z niebezpieczną hieną. Powiedzenie: „Niech coś wymyśli ten, kto dosiadł hieny” (*Dabara na ga mai hawan kura*)<sup>162</sup> oznacza, że człowiek sam musi wyplątać się z kłopotów, które na siebie ściągnął, „dosiadając hieny”, czyli postępując nierozważnie. Podsumowując, problemy człowieka skończą się dopiero po śmierci tego zwierzęcia, zgodnie z hausąskim powiedzeniem: „Hiena umarła, wszyscy odetchnęli” (*Kura ta mutu, an huta*)<sup>163</sup>. W rzeczywistości bowiem: „U większości ludzi hieny nie budzą zbytniej sympatii. I oczywiście bezsensowna śmierć hieny nie jest bardziej godna ubolewania niż śmierć koba lub lwa, duszącego się w stalowej pętli”<sup>164</sup>.

### O tym, co brzmi znajomo

Pies i hiena występują często w przysłowiach, które mają swoje odpowiedniki w naszej kulturze. Znane nam ostrzeżenie: „Nie igraj z ogniem” w języku hausa brzmi: „Kto igra z hieną, któregoś dnia na tym straci” (*Mai wasa da kura wata rana ragwanta ne shi*)<sup>165</sup>. Kiedy Hausańczycy radzą: „Jeśli wybierasz się w drogę, podróżuj jak słoń, nie zaś jak hiena” (*In za ka tafiya, ka yi tafiyar giwa, kada ka yi tafiyar kura*)<sup>166</sup>, chcą przez to powiedzieć: „Mów prosto z mostu, nie owijaj w bawełnę”. Aktywna w nocy hiena, postrzegana jako fałszywa, nie ujawnia swoich zamiarów, gdy tymczasem słoń nie ma nic do ukrycia, stąpa śmiało i pewnie. Interesującym przypadkiem jest maksyma: „Kiedy kota nie ma, myszy harcują”.

<sup>158</sup> *Ibidem*, s. 560.

<sup>159</sup> *Ibidem*, s. 560.

<sup>160</sup> *Ibidem*, s. 560.

<sup>161</sup> *Ibidem*, s. 637.

<sup>162</sup> *Ibidem*, s. 560.

<sup>163</sup> *Ibidem*, s. 561.

<sup>164</sup> R. Radke, *op. cit.*, s. 209.

<sup>165</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 560.

<sup>166</sup> *Ibidem*, s. 327; 561; 837.

Choć zwierzęta, występujące w polskiej wersji, pojawiają się również w odpowiednikach hausańskich<sup>167</sup>, to jednak istnieje również przysłowie z hieną w roli głównej: „Naręczony hieny, jeśli jesteś obecny, małżeństwo dojdzie do skutku, jeżeli wyjdiesz, ślubu nie będzie” (*Angwan kura kana d’aka, a kan d’aura aure, in ka fito waje, aure ya mutu*)<sup>168</sup>.

Dobrze znamy także aforyzm: „Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada”. To samo znaczenie przenośne ma kilka mądrości hausańskich. W powiedzeniu: „Hiena przyszła z kawałkiem sznura” (*Kura ta zo da guntun k’iri*)<sup>169</sup> ów sznur zwisający z jej szyi świadczy o tym, że udało się jej wydostać z sideł zastawionych przez kłusowników. W rzeczywistości, jak pisze badacz tych zwierząt, hieny nierzadko stają się ofiarami kłusowników jako „produkt uboczny”, a w pułapki zwabiają je porozrzucane wokół kawałki mięsa. Choć rzadko można spotkać hienę z ranami świadczącymi o tym, że wydostała się ona z sideł, jeszcze rzadszy, ale przerażający jest widok hieny ze stalową pętlą na szyi<sup>170</sup>. Przypisywane zaś hienie zastawianie pułapek jest fałszywym stereotypem, skoro z obserwacji tych zwierząt wynika, że śmiało i otwarcie atakują one swoje ofiary.

W naszej kulturze mówi się: „Trafiła kosa na kamień”, w kulturze Hausa zaś: „Hiena pożarła złodzieja” (*Kura ta cinye b’arawo*)<sup>171</sup>, albowiem złodziej i hiena niczym się od siebie nie różnią. Powiedzenie: „Z powodu psa trzeba wzniecić pożar” (*Domīn kare a yi gobara*)<sup>172</sup>, odpowiada naszemu „Z małej chmury wielki deszcz”. Choć zwierzę to jest nikim ważnym, niegodnym uwagi, to jednak może stać się powodem sytuacji, której nie można zlekceważyć. Jedną z arabskich mądrości radzi: „Nie podejmuj się tego, czego nie podołasz”<sup>173</sup>, co odpowiada naszemu ostrzeżeniu: „Nie porywaj się z motyką na słońce”; „Nie żądaj gwiazdki z nieba”. W języku hausa natomiast odnajdujemy kilka wersji tej maksymy: „Po co kazać psu, aby wziął wiązkę zboża?” (*Hujjar me, an ce da kare ya d’auki dami*)<sup>174</sup>; „Odchody w mózdzierzu nie należą do karłowatego psa” (*Kashin turmi ba na wadan kare ba ne*)<sup>175</sup>; „Wątroba hieny jest dla psa trudna do zdobycia” (*Mala-*

<sup>167</sup> „Jeśli widzisz, że mysz biega tam i z powrotem, to kota nie ma w domu” (*In ka ga b’era yana kaiwa da kawowa, kyanwa ba ta gida*); „Kiedy mysz się rozwodzi, kota nie ma w domu” (*In ka ga b’era yana saki, kyanwa ba ta gida*). Zob. R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 95; 768.

<sup>168</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 43; 560.

<sup>169</sup> *Ibidem*, s. 560.

<sup>170</sup> R. Radke, *op. cit.*, s. 199-200.

<sup>171</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 560.

<sup>172</sup> *Ibidem*, s. 485. Autor interpretuje jego znaczenie jako konieczność dolożenia wszelkich starań, by dowieść swojej niewinności, czyli oczyścić się z niesłusznie stawianych zarzutów.

<sup>173</sup> *Księga znaczeń...*, s. 60.

<sup>174</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 485.

<sup>175</sup> *Ibidem*, s. 485; 498; 905; 913.

*kar kare da hantar kura*)<sup>176</sup>; „Nie kozy sprawą jest pozdrawianie hieny” (*Karambanin akwiya, gai da kura*)<sup>177</sup> oraz: „Do kryjówki hieny nie wejdzie początkujący zaklinacz węży” (*Shiga ramin kura ba na k'aramin gardi ba ne*)<sup>178</sup>. Podsumowując zatem, nigdy nie należy przeceniać swoich możliwości.

Za dobrą radę uważamy również przestrożę: „Nie trzymaj dwóch srok za ogon”, co Hausańczycy wyrażają w maksymie: „Dwa domy psują psa” (*Gida biyu lalata kare*)<sup>179</sup>. Zarówno w naszej kulturze, jak i u Hausańczyków odnajdujemy przesłanie: „Nie mów ‘hop’, zanim nie przeskoczysz”. Powiedzenie: „Zobaczyć nie jest tym samym, co zjeść, pies nie spał z głodu” (*Gani ba ci ba, da kare bai kwana da yunwa ba*)<sup>180</sup> uświadamia, że samym widokiem jedzenia pies się nie pożywi, nie powinien zatem cieszyć się za wcześnie. Podobnie: „Nie ciesz się, dopóki twój pies nie złapie lwa” (*Bari murna sai karenka ya kama zaki*)<sup>181</sup>. Taka sytuacja jest odwróceniem naturalnego porządku w świecie zwierząt, chyba że stałoby się to z woli Boga. Jeszcze inny aforyzm wyrażający tę samą myśl powiada: „Kto chce pojmać hienę, musi wiedzieć jak ją powalić na ziemię” (*Kowa ya d'aure kura ya san yadda zai yi ya kwance ta*)<sup>182</sup>. Zwierzęta zamieniają się miejscami w równie dobrze nam znanym ostrzeżeniu: „Nie kupuj kota w worku”, w języku hausa bowiem w tej roli występuje pies: „Zwykle bierze się psa, poznawszy jego charakter” (*An san halin kare, kan d'auko shi*)<sup>183</sup>. Podobnie, my mówimy: „Kto chce psa uderzyć, kij zawsze znajdzie”, a Hausańczycy powiadają: „Wszystkiemu winna jest hiena, za wyjątkiem kradzieży beli materiału” (*Lai fi duk na kura ne, amma banda satar wad'ari*)<sup>184</sup>. Zaleceniu bycia przezornym i ostrożnym, wyrażonym w powiedzeniu „dmuchać na zimne”, odpowiada hausańskie: „Uważaj, by pies nie uciekł” (*Kula da kai kare da gudun lahiya*)<sup>185</sup>. Z natury, zwierzęta te lubią swobodnie biegać, ale może to być powodem nieoczekiwanych perturbacji. Nierzadko, nieprzemyślane postępowanie człowieka prowadzi do „wylania dziecka z kąpielą”. Do takiej sytuacji nawiązuje maksyma: „Nie chciano zjeść psa, a zjedzono szczenię” (*An k'i cin kare an komo an ci kwikwiyo*)<sup>186</sup>. Muzułmanom nie wolno spożywać mięsa psów, ale zdarza się, że nawet przy dobrej woli sprawy mogą przybrać zły obrót. Ponadkulturowy charakter ma również mądrość, że nie należy niczego zostawiać na

<sup>176</sup> A.H.M. Kirk-Greene, op. cit., s. 16; 46; 79. Por. R.C. Abraham, op. cit., s. 650.

<sup>177</sup> A.H.M. Kirk-Greene, op. cit., s. 11; 39. Por. R.C. Abraham, op. cit., s. 16; 480.

<sup>178</sup> R.C. Abraham, op. cit., s. 304; 560.

<sup>179</sup> *Ibidem*, s. 108; 318.

<sup>180</sup> *Ibidem*, s. 138; 300.

<sup>181</sup> A.H.M. Kirk-Greene, op. cit., s. 4. Por. R.C. Abraham, op. cit., s. 686.

<sup>182</sup> R.C. Abraham, op. cit., s. 560.

<sup>183</sup> *Ibidem*, s. 485.

<sup>184</sup> *Ibidem*, s. 561.

<sup>185</sup> *Ibidem*, op. cit., s. 485.

<sup>186</sup> *Ibidem*, s. 485; 596.



ostatnią chwilę, będąca przesłaniem wielu hausańskich aforyzmów. Wyrażając tę prawdę, Hausańczycy używają między innymi przysłów: „Kij na hienę przygotowuje się rano” (*Sandan jifan kura sai da safe akan d'auko shi*)<sup>187</sup> oraz „Czy zbiera się psy dopiero w dzień polowania?” (*A d'auki kare ran farauta?*)<sup>188</sup>.

Doświadczenie życiowe nauczyło człowieka, że nie należy być łatwowiernym, a zatem „uwierzyć to zobaczyć”. Chcąc wyrazić tę myśl, Hausańczycy powiadają: „Gdy powiedziano psu, że jest dużo jedzenia w domu, gdzie ludzie świętują, ten odrzekł: zobaczymy, co będzie na podłodze” (*An ce da kare tuwo ya yi yawa a gidan biki, ya ce 'mu gani a k'as'*)<sup>189</sup>. Pies zatem uwierzy dopiero wówczas, gdy rzeczywiście znajdzie dla siebie coś do jedzenia. Z doświadczenia również człowiek doszedł do przekonania, że najskuteczniej zwalczyć wroga jego własną bronią. Odwołując się do tej nauki, Hausańczycy mówią: „Trzymaj psa z powodu psa sąsiada” (*Rik'e karenka don karen wani*)<sup>190</sup>. Metaforyczne znaczenie naszych maksym: ‘Nie ma dymu bez ognia’; ‘Nie ma róży bez kolców’ wyraża hausańskie powiedzenie: „Pomimo niezwyklej skrupulatności zostawiono psa synowi gospodarza” (*Kome da tsananin tara, a bar wa d'an mai gida kare*)<sup>191</sup>. Swoje hausańskie odpowiedniki mają również maksymy: „Niejednemu psu na imię Burek”: „Czy jest jakiś pies, który nie wabi się Bare?” (*Da wani kare ba Bare ba?*)<sup>192</sup> oraz „Kto widział lamparta, ten wie, że to nie pies” (*Kowa ya ga damisa, ya san ba kare ba ne*)<sup>193</sup>. Używa się ich zatem w celu skomentowania czegoś oczywistego, o czym nie warto nawet dyskutować. Kończąc swoje rozważania, mogłabym użyć kolokwializmu: „I to by było na tyle”, albo posłużyć się jednym z hausańskich odpowiedników: „Postrzelono psa w ogon, można wracać do domu” (*An harbi kare a wutsiya, sai gida*)<sup>194</sup> lub: „Pies wyrzucił owoc tamaryszku hieny, mówiąc: Koniec na dzisiaj” (*Kare ya zubar da tsamiyar kura, ya ce: „sai wani jik'wan”*)<sup>195</sup>.

\* \* \*

Odczytywanie charakteru i usposobienia żyjących z nami lub obok nas zwierząt jest zapewne jednym ze sposobów doświadczania otaczającego świata. H. Plessner zauważa, że: „W pewnych sytuacjach zachowania zwierząt możemy bezpośrednio zrozumieć i poznać intuicyjnie, a wtedy łatwo o antropomorficzną interpretację

<sup>187</sup> *Ibidem*, s. 560.

<sup>188</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 1; 22.

<sup>189</sup> *Ibidem*, s. 9; 70. Por. R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 485; 907.

<sup>190</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 485.

<sup>191</sup> *Ibidem*, s. 485.

<sup>192</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 5; 29; 64. W kulturze Hausa, Bare jest popularnym imieniem nadawanym psom.

<sup>193</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 485.

<sup>194</sup> A.H.M. Kirk-Greene, *op. cit.*, s. 2; 59. Por. R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 485.

<sup>195</sup> R.C. Abraham, *op. cit.*, s. 876.

opartą na własnych przeżyciach<sup>196</sup>. Ogół tych doświadczeń, zarówno jednostkowych, jak i grupowych, składa się na wiedzę zawartą w dosłownej i symbolicznej warstwie języka, przekazywaną kolejnym pokoleniom. Na kształtowanie się stosunku człowieka do zwierząt ma wpływ wiele czynników. To, że pies należy do sfery ludzkiej, nie oznacza jeszcze, że jest on lepiej postrzegany niż pochodząca z „innego” świata hiena, choć, jak powiada R. Dubos: „Człowiek obco się czuje w dziewiczej przyrodzie i od setek pokoleń przed nią ucieka. Odgradza się od niej coraz bardziej zmieniając w tym celu naturę, a nawet tworząc w wielu miejscach nowe środowiska<sup>197</sup>. Aby odseparować się od zwierząt (dosłownie albo psychicznie), ludzie używają różnej argumentacji i wykorzystują w tym celu elementy swojej kultury, na przykład nakazy religijne. Ale i ten argument nie jest dostatecznie przekonujący. Z jednej bowiem strony, pies stał się powszechnym na świecie symbolem obrazy, pogardy i obelgi. Z drugiej zaś, nawet w tych społeczeństwach, w których uważa się go za istotę nieczystą, można odnaleźć przykłady bliskich związków człowieka z tym zwierzęciem.

Cechą symbolu, jako nośnika znaczenia, jest wieloznaczność, ambiwalencja i arbitralność. Przez to, że nie jest on precyzyjny, można go interpretować na wiele sposobów. Niektóre symbole zwierzęce, tworzące określone wyobrażenia w ludzkiej świadomości, nie są przywiązane do obszaru naturalnego występowania określonych gatunków. A zatem: „Wiele takich samych podstawowych symboli odnaleźć można w różnych tradycjach i kulturach (...)”<sup>198</sup>. Podobnie, hausańskie przysłowia i powiedzenia z udziałem psa i hieny zawierają pewne prawdy uniwersalne, są dobrymi radami albo przestrogi, nawołują do aktywności, opiewają określone cechy charakteru i piętnują ludzkie wady. Te zwierzęce symbole niosą także wartości emocjonalne, oddziałują na ludzi i wzbudzają określone uczucia, ponieważ jak zauważa J. Prieur: „Symbol tworzy w umyśle obrazy, które z kolei tworzą uczucia, one zaś tworzą czyny i wydarzenia. Posiada on zdolność zbiorowej sugestii”<sup>199</sup>.

**Dr hab. Ewa Siwierska** pracuje w Katedrze Języków i Kultur Afryki Wydziału Orientalistycznego UW. Zajmuje się piśmiennictwem muzułmańskim w języku hausa, historią islamu i ruchami religijnymi w Nigerii.

<sup>196</sup> H. Plessner, *op. cit.*, s. 232.

<sup>197</sup> R. Dubos, *Pochwała różnorodności*, przeł. E. Krasińska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986, s. 136.

<sup>198</sup> J. Tressider, *op. cit.*, s. 6.

<sup>199</sup> J. Prieur, *op. cit.*, s. 8.

## Bibliografia

- Abraham, Roy Clive, *Dictionary of the Hausa Language*, University of London Press Ltd, London 1962.
- Ahmad Murtala, *The Islamic Viewpoint on Global Climate Change*, "The FAIS Journal of the Humanities", vol. 5, 2011, 1, s. 94-104.
- Boyce, Mary, *Zaratusztrianie. Wiara i życie*, przeł. Z. Józefowicz-Czabak, B.J. Korzeniowski, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1988.
- Brzezińska, Magdalena, *Kontrakt z duchami. Czary i religia w Gwinei Bissau*, Sopotkie Wydawnictwo Naukowe, Sopot 2014.
- Buchalik, Lucjan, *Dawny świat Dogonów*, Muzeum Miejskie w Żorach, Żory b.r.
- Danecki, Janusz (spisał), *Opowieści Koranu*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1991.
- Darwin, Karol, *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt*, przeł. Z. Majlert, Warszawa 1988.
- Dubos, René, *Pochwała różnorodności*, przeł. E. Krasieńska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
- Dziekan, Marek M., *Symbolika arabsko-muzułmańska. Mały słownik*, VERBINUM, Warszawa 1997.
- Evans-Pritchard, Edward E., *Czary, wyrocznie i magia u Azande*, przeł. S. Szymański, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2008.
- Hamid Ahmed Daba, *Linguistic Taboos and Animal Categories as Verbal Abuse or Compliment in Hausa*, "Harsunan Nijeriya", vol. XVIII, 1997, s. 83-98.
- Ibn Hazm, *O leczeniu dusz i poskramianiu wad*, przeł. J. Danecki, DIALOG, Warszawa 1998.
- Ibrahim Yaro Yahaya, Yunusa Yusufu, *Da koyo akan iya. Littafi na hud'u*, University Press PLC, Ibadan 2001.
- Kirk-Greene, Anthony H.M., *Hausa ba dabo ba ne*, Oxford University Press, Ibadan 1966.
- Kopaliński, Władysław, *Słownik symboli*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2001.
- Koran*, przekład i kometarz J. Bielawski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
- Księga znaczeń. Muzułmańskie hikmy o Bogu i ludziach*, VERBINUM, Warszawa 1999.
- Labaru na da da na yanzu*, The Northern Nigerian Publishing Company, Zaria 1970.
- Mahomet, *Mądrości Proroka (Hadisy)*, wybór, przekład i wstęp J. Danecki, DIALOG, Warszawa 1993.
- Mahomet, *O małżeństwie, kupcach i dobrym wychowaniu*, wybór, przekład i wstęp J. Kozłowska, DIALOG, Warszawa 1999.
- Mbiti, John S., *Afrykańskie religie i filozofia*, przeł. K. Wiercińska, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1980.
- McIntyre, Joseph, Mahlburg, Hilke, *Hausa in the Media. A Lexical Guide*, Buske Verlag, Hamburg 1991.
- Milczarek, Sylwester, *Kultura łowiecka w świecie islamu*, DIALOG, Warszawa 2002.
- Morris, Desmond, *Naga malpa*, przeł. T. Bielicki, J. Koniarek, J. Prokopiuk, Świat Książki, Warszawa 1997.

- Newman, Paul, Newman, Roxana Ma, *Modern Hausa-English Dictionary*, University Press PLC, Ibadan 1979.
- Oesterreicher-Moliwo, Marianne, *Leksykon symboli*, przeł. J. Prokopiuk, Wydawnictwo ROK Corporation SA, Warszawa 1992.
- Piłaszewicz, Stanisław, *Afrykańska Księga Rodzaju. Mity i legendy ludów Afryki Zachodniej*, Iskry, Warszawa 1978.
- Piłaszewicz, Stanisław, *W cieniu krzyża i półksiężyca. Rodzime religie i „filozofia” ludów Afryki Zachodniej*, Iskry, Warszawa 1986.
- Piłaszewicz, Stanisław, *Historia literatur afrykańskich w językach rodzimych. Literatura hausa*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1988.
- Piłaszewicz, Stanisław, *Egzotyczny świat sawanny. Cywilizacja i kultura ludu Hausa*, DIALOG, Warszawa 1995.
- Piwiński, Ryszard, *Mity i legendy w krainie Proroka*, Iskry, Warszawa 1983.
- Plessner, Helmuth, *Pytanie o conditio humana*, przeł. M. Łukasiewicz, Z. Krasnodębski, A. Załuska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988.
- Prieur, Jean, *Symbole świata*, przeł. J. Kluza, Wydawnictwo TOMaCO, Warszawa b.r.
- Radke, Reinhard, *Serengeti*, przeł. E. Walewska-Wilk, Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media, Warszawa 2002.
- Rzewuski, Eugeniusz, *Azania zamani. Mity, legendy i tradycje ludów Afryki Wschodniej*, Iskry, Warszawa 1978.
- Serpell, James, *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie-zwierzęta*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęśna, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1999.
- Seyyed Hossein Nasr, *Istota islamu*, przeł. K. Pachniak, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2010.
- Sidorowicz, Sergiusz, *Czystość rytualna w islamie*, [w:] *Literatura arabska. Dociekania i prezentacje. 2. Prawo i teologia islamu*, DIALOG, Warszawa 2000, s. 7-45.
- Tressider, Jack, *Symbole i ich znaczenie*, przeł. Z. Dalewski, Świat Książki, Warszawa 2001,
- Tworyschka, Monika i Udo, *Islam. Mały słownik*, VERBINUM, Warszawa 1995.
- Usman Usaini Fagge, *Ire-iren karin harshen hausa na rukuni*, Benchmark Publishers Limited, Kano b.r.
- Zajac, Patryk, *Słowa-kłucze kultury w przysłowiach Hausa*, „Przegląd Orientalistyczny”, 1-2 (265-266), 2018, s. 155-181.
- Zajączkowski, Andrzej, *Muntu dzisiaj. Studium afrykanistyczne*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970.
- Ząbek, Maciej, *Arabowie z Dar Hamid. Społeczność w sytuacji zagrożenia ekologicznego*, DIALOG, Warszawa 1998.